

Protokół nr 56/2013
z posiedzenia Komisji Ochrony Środowiska w dniu 25.11.2013 r.

W posiedzeniu, któremu przewodniczyła **Urszula Nowakowska – zastępca Przewodniczącego Komisji** udział wzięli:

- członkowie komisji (nieobecni: Andrzej Górecki, Mariusz Wyszyński)
 - Mariusz Łempicki – z-ca Wójta Gminy
 - Krystyna Sroczyńska – fundacja „EMIR”
 - Kamila Gronczewska – Skarbnik Gminy
 - Piotr Kownacki – Kierownik Wydziału Ochrony Środowiska
- mieszkańcy:
- Agnieszka Korzeniewska, Artur Bonas, Paweł Szymański
 - Sławomir Robakiewicz – redaktor „Gońca Lokalnego”

Tematy posiedzenia:

1. Spotkanie z przedstawicielem fundacji „EMIR” w sprawie przytuliska dla psów, znajdującego się w Pomiechówku, przy ul. Wojska Polskiego.
2. Omówienie projektów uchwał w sprawie opłat i podatków lokalnych na 2014 rok.
3. Omówienie projektów uchwał finansowych w sprawie:
 - 1) uchylenia uchwały Nr XXIX/240/2013 z dnia 13.08.2013r. W sprawie zaciągnięcia kredytu konsolidacyjnego,
 - 2) emisji obligacji komunalnych oraz zasad ich zbywania i wykupu,
 - 3) zmiany w Uchwale Budżetowej na 2013r.
 - 4) zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Pomiechówek.
4. Sprawy różne.

Przewodnicząca posiedzenia – Urszula Nowakowska otworzyła obrady i powitała zebranych. Po czym przystąpiono do omawiania kolejnych punktów posiedzenia.

Ad.1

Przewodnicząca – Urszula Nowakowska powitała Panią Krystynę Sroczyńską – przedstawicielkę fundacji „EMIR” działającej na rzecz zwierząt, która na zaproszenie Komisji wzięła udział w posiedzeniu w sprawie przytuliska dla psów, znajdującego się w Pomiechówku przy ul. Wojska Polskiego.

Na początek głos zabrał **Piotr Kownacki – Kierownik Wydziału Ochrony Środowiska.**

Zaznaczył, że w protokole sporządzonym na okoliczność kontroli przeprowadzonej przez przedstawicielki fundacji „EMIR” w przytulisku dla psów, poruszono kilka aspektów z którymi wcześniej już się spotkano i które były poruszane w wystąpieniach do Organów Weterynarii i Sanepidu. Efektem tego były kontrole tych instytucji w przytulisku dla psów. Protokoły pokontrolne zostały sporządzone, ale ani Lekarz Weterynarii, ani Sanepid nie wykazali, aby tam cokolwiek działało się niedobrze. Stwierdzono, że jest duża liczba psów, ale nie są one w złym stanie kondycyjnym, nie są bite i maltretowane. To wszystko jest w aktach Urzędu Gminy na piśmie. W związku z tym, że nie zgadzano się z tym stanowiskiem, skierowano skargi z Urzędu na działalność tych instytucji do Organów Wyższych Instancji, które również w żaden sposób nie podważyły protokołów z tych

ogłędzin.

W następnej kolejności głos zabrała **Pani Krystyna Sroczyńska z fundacji „EMIR”**, która odniosła się do powyższego i przedstawiła swoje stanowisko w sprawie przytuliska ze wskazaniem wyjścia z tej sytuacji.

Zaznaczyła, że jest to bardzo duży problem i będzie wciąż narastał, jeżeli nie zostanie zlikwidowany. Może dojść do tragedii, zarówno ze strony zwierząt, jak i człowieka.

Odnosząc się do protokołu lekarza weterynarii, w którym stwierdzono, że psy nie są bite, stwierdziła, że bicie nie jest jedyną formą znęcania się nad zwierzętami. Po czym przedstawiła swoje spostrzeżenia i fakty z kontroli w przytulisku, którą przeprowadziła na prośbę ludzi, którzy sygnalizowali jej ten problem, a nie mieli możliwości skonfrontowania tego, ponieważ p. Jaworska nikogo nie wpuszcza, jest agresywna wobec osób nie tylko tych, którzy chcieliby to zobaczyć, ale i tych, którzy wzięliby te zwierzęta. Natomiast chętnie rozpętuje rozmaite akcje pomocowe, domagając się pieniędzy i innych form wspomagania tej działalności. Celem sprawdzenia tych informacji została przeprowadzona wizja lokalna w tym przytulisku przez przedstawicieli fundacji EMIR.

p. Krystyna Sroczyńska, która brała udział w tej kontroli poinformowała, że początkowo p. Jaworska nie wiedziała w jakim celu jest ta wizyta w związku z tym wpuściła na teren swojej posesji. Głównym celem kontroli było sprawdzenie jakiej pomocy potrzebuje p. Jaworska i jej zwierzęta, z drugiej strony doprowadzenie do tego, żeby można było zrobić zdjęcia psom i spowodowanie, aby za jej zgodą mogli przyjeżdżać ludzie po te psy, celem zmniejszenia stanu liczebnego.

Po krótkim czasie rozmowy okazało się to niemożliwe. P. Jaworska była bardzo agresywna, próby łagodzenia tego nie przyniosły efektu. Tłumaczono, że chodzi o pomoc jej i zwierzętom. Odpowiedź była taka, że zwierzęta mają bardzo dobrze, a jeżeli zostaną zabrane to ona się zabije. Poza tym twierdziła, że te wszystkie psy wrzucają jej ludzie przez płot. Jest to bzdurą, bo są tam psy o tak charakterystycznym umaszczeniu, że widać iż one się rozmnażają. Działka jest mała, co najwyżej 800m², a według tego co mówiła p. Jaworska jest na niej 123 psów, chociaż dokładnie nie wie, ile jest tych zwierząt. Nie ma również wiedzy co do tego, ile jest suk i ile psów. Przestrzeń jest bardzo mała, poza domem, działka zabudowana jest klatkami, w których są psy zamykane. Sama powiedziała, że w takiej klatce siedzi od 8 do 10 psów. W klatkach nie ma wody, tu podkreśliła p. Sroczyńska, wchodzi aspekt znęcania się „psy nie mają stałego dostępu do wody”. Klatka jako miejsce przetrzymywania zwierząt, to kolejny aspekt znęcania się nad nimi. Psy nie mają dostępu do karmy. Zauważono u tej pani w domu dwa worki psiej karmy oraz namoczone pieczywo. Część psów, które są niezamykane biega po dachach klatek, ponieważ na gruncie nie ma miejsca. Jest to kolejny aspekt znęcania się. Pies w takich warunkach nie ma możliwości zachowania swoich naturalnych instynktów. Pani twierdziła, że wszystkie psy są pod opieką lekarza i są szczepione, a suki sterylizowane. Zostało to poddane w wątpliwość, ponieważ lekarz wskazany przez p. Jaworską zaprzeczył temu. Powiedział, że przed laty w jakiś sposób zajmował się tymi psami. Teraz tego nie robi, nie ma wiedzy na temat szczepień, ani leczenia i również zgodził się co do warunków w jakich przebywają psy. P. Sroczyńska oświadczyła, że zebrane informacje może przedstawić Powiatowemu Lekarzowi Weterynarii, bo jest to traktowanie zwierząt ze szczególnym okrucieństwem. Brak opieki lekarskiej, brak szczepień jest złamaniem ustawy o zapobieganiu chorobom zakaźnym, co powinno być ukarane 200 zł mandatem za każdego psa.

W tym miejscu – **Piotr Kownacki** wtrącił, że p. Jaworska posiada zaświadczenia o szczepieniu i opiece lekarskiej psów. Na jednej z kontroli widział osobiście te zaświadczenia.

p. Krystyna Sroczyńska powiedziała, że na prośbę o okazanie takich zaświadczeń, p. Jaworska powiedziała, że ich nie ma. Nawet jeżeli posiada takie zaświadczenia, to kto poświadczy przy braku identyfikacji zwierząt, że akurat przedstawione zaświadczenie dotyczy konkretnego psa. Nie ma

takiej możliwości. W związku z tym należy zakładać, że zwierzęta nie są szczepione.

p. Paweł Szymański poinformował, że widział jak psy były szczepione 14 maja br.

p. Krystyna Sroczyńska argumentowała tym, że przy braku identyfikacji zwierząt nie ma możliwości stwierdzenia, że karteczka z podpisem lekarza świadczy o tym które zwierzę zostało zaszczepione. Gdyby zdarzyło się pogryzienie jak osoba, która ma prawo żądać takiego zaświadczenia stwierdzi, że właśnie ten pies, który ją pogryzł został zaszczepiony. Poza tym ta pani twierdziła również, że suki są sterylizowane, w związku z tym pytanie, skąd się biorą szczeniaki, bo trudno uwierzyć w to jak twierdzi p. Jaworska, że są przerculane przez płot. Trzecia sprawa to pytanie, co się dzieje ze szczeniakami, czy ślepe mioty są usypiane w sposób humanitarny, czy w inny sposób pozbawiane życia, tego nikt nie wie. Pani Jaworska mając taką ilość zwierząt nie ma umowy podpisanej z firmą wywożącą odpady. Idąc drogą dedukcji na pewno tam się zdarzają padnięcia i zagryzienia, pytanie co się dzieje z tymi psami. Z informacji od sąsiada wie, że psy są zakopywane na tym terenie. W związku z tym jeżeli tak jest, to nie trzeba nikogo przekonywać jaką bombą ekologiczną są rozkładające się zwłoki. Jad trupi przenika do wód gruntowych, kolejny czarny scenariusz, to zatrucia pokarmowe. Tam są pasożyty, niewątpliwie grzybica i świerzbowiec, które to choroby pasożytnicze są zagrożeniem dla ludzi. Jest to nie do opanowania, ponieważ zarazki unoszą się w powietrzu. Kolejna sprawa to zagrożenie ze strony psów nad którymi ta pani w ogóle nie panuje. Z jednej strony stanowi to śmiertelne zagrożenie dla niej, a z drugiej dla każdego przechodnia. Dopóki wszystko jest dobrze nic się nie dzieje, ale kto weźmie odpowiedzialność za to, jeżeli wydostanie się kilka psów poza ogrodzenie. Wybiegające psy mogą stanowić zagrożenie w ruchu drogowym. Kto weźmie odpowiedzialność w razie jakiegoś wypadku.

Psy, które bytują w takich warunkach, w stresie, pozbawione wody, swobody, muszą być agresywne. Opis tego wszystkiego dotyczy rzeczy zaobserwowanych, bez możliwości wejścia wszędzie, bo to udaremniła p. Jaworska.

Pani Jaworska jest osobą wiekową, jeżeli zachoruje, bądź stanie się coś, co uniemożliwi jej sprawne poruszanie, zostaje ponad 120 psów głodnych, które w momencie walki o życie rozwalą te klatki. Łatwo jest zakładać wariant optymistyczny, ale po to żeby działać skutecznie trzeba założyć wariant najgorszy. Więc, gdy tej pani zabraknie, zostaje ponad 120 psów, które z racji lokalizacji spadają Gminie „na grzbiet”.

Może to być z dnia na dzień, trzeba je wtedy doglądać i nakarmić. Ekipa sprzątająca miałyby tam co robić nawet przez miesiąc. Cały teren jest skażony, trzeba go odkazić. Należałoby wykopać zwłoki i zdezynfekować grunt na co najmniej 1m głębokości. Jeżeli chodzi o możliwości adopcji, z tego co mówi p. Jaworska, ona w ogóle nie dopuszcza myśli, żeby ktokolwiek te zwierzęta od niej zabrał, czyli na jej dobra wolę i współpracę z nią nie ma co liczyć. Pozostają środki radykalne.

Ustawa o ochronie zwierząt art.349 daje uprawnienia pracownikom inspekcji sanitarnej do wejścia na teren w każdej chwili i o każdej porze dnia, jeżeli tylko otrzymają sygnał, że istnieje zagrożenie o charakterze epidemiologicznym. Tutaj tych sygnałów jest kilka, nawet jeśli na pierwszy rzut oka tego nie widać. Druga sprawa to Powiatowy Lekarz Weterynarii, który powinien znać ustawę o ochronie zwierząt, w której art.6 wymienia numeratycznie, co to jest znęcanie się nad zwierzętami. Należy użyć wszystkich metod, żeby działanie było skuteczne.

Trzeci aspekt, to jest to, że psy z danego terenu, z mocy ustawy ich właścicielem jest Wójt Gminy, czyli gdyby cokolwiek stało się w którymś aspekcie, wszystkie psy są w gestii Gminy.

Propozycje rozwiązania problemu – zrobiono rekonesans schronisk w Polsce, żadno z nich nie przyjmie takiej ilości zwierząt i nie wykazało zainteresowania przyjęcia mniejszej ilości zwierząt. Jedyną możliwością jest sukcesywne lokowanie po kilka sztuk zwierząt w schroniskach czy u osób, które się tym zajmują zawodowo za odpowiednio wynegocjowaną odpłatnością, ale to wszystko nie rozwiązuje problemu przy tej ilości zwierząt i przy braku współpracy ze strony ich właścicielki. Na początek należałoby wejść z odpowiednimi służbami na teren tej działki, ale ponieważ może to być utrudnione, to należy uzyskać nakaz prokuratorski. Wejść trzeba z Powiatowym Lekarzem

Weterynarii, lekarzem wolnej praktyki, ponieważ Powiatowy Lekarz Weterynarii pełniąc tę funkcję nie ma prawa diagnozować stanu zwierząt, to musi zrobić inny lekarz, który po zdiagnozowaniu stanu zwierząt sporządza z tego protokół. Jeśli p. Jaworska będzie szantażowała argumentem, że się zabije, należy wezwać pogotowie i poinformować o tym, nie wiedząc, czy ona może to zrobić, czy nie. Wtedy osoba taka jest zabierana na obserwację psychiatryczną, po czym lekarz psychiatra wyda opinie o jej stanie zdrowia. Jest jeszcze córka, którą ewentualnie można zawiadomić, że taka akcja będzie podjęta. Po wejściu na teren w grę wchodzi bezpieczne wyłapanie każdego psa, sprawdzenie płci i wieku i przy tej okazji je zaszczepienie, celem zainwentaryzowania stada. Jest to kwestia kilku dni. Najpierw należy skupić się na tym, żeby się pozbyć suk, celem udaremnienia rozrastania się stada. W związku z tym, że nie ma możliwości ulokowania jednorazowo wszystkich zwierząt, należy poszukać miejsc, gdzie przyjmą po kilka sztuk i sukcesywnie te zwierzęta zabierać, zawsze w towarzystwie policji.

Rozumiejąc tę sytuację i chcąc w jakiś sposób pomóc P. Sroczyńska poinformowała, że sprawę przedstawiła na Zarządzie swojej fundacji i jest decyzja przyjęcia 10 do maksimum 15 sztuk zwierząt, najchętniej suk, ale z uwagi na to, że fundacja utrzymuje się tylko z darowizn osób prywatnych, przyjęcie psów byłoby za odpłatnością 3.000 zł – opłata jednorazowa za psa, do końca życia zwierzęcia, bądź do czasu adopcji. Drugi warunek, który postawił zarząd, to wniesienie przedpłaty i w momencie kiedy byłyby pieniądze na koncie fundacji, psy zostaną zabrane.

Jest jeszcze pani w Jabłonce z fundacji „braci mniejszych”, która by może ze 2 -3 psy przyjęła. Jest jeszcze możliwość umieszczenia psów w tzw. domach tymczasowych, czy płatnych hotelikach, ale wtedy Gmina musiałaby liczyć się z kosztami dużo większymi, bo wahają się one od 15 do 60 zł za dobę, do tego wszystkiego dochodzą usługi weterynaryjne, które są płatne osobno. Nie ma też gwarancji, że psy te nie wrócą z powrotem. Przy oddaniu do schroniska, czy innej podobnej instytucji, w grę wchodzi opłata jednorazowa i problem jest rozwiązany.

Następnie głos zabrał **p.Paweł Szymański**. Na wstępie swej wypowiedzi podziękował p. Kownackiemu o zmobilizowanie p. Jaworskiej do usunięcia psich odchodów. Było to zrobione na przełomie kwietnia i maja br. w ilości 5 kontenerów o łącznej wadze 26,5 tony. Fakt ten ma sfilmowany i udokumentowany. Odnośnie braku dokumentu dotyczącego utylizacji zwierząt – p. Szymański oświadczył, że czegoś takiego nie ma, bo on z racji bliskiego sąsiedztwa, to wszystko obserwuje. Kilka lat temu, gdy pomagał p. Jaworskiej budując budy dla psów, już wtedy nie było miejsca, żeby przy kopaniu nie natrafił na szczątki zwierząt.

Zaobserwował też, że wypuszczane są tylko te psy, z którymi p. Jaworska mieszka w domu, a pozostałe są na budach i nie mogą zejść, bo zaraz walczą między sobą. Psy z klatek w ogóle nie są wypuszczane.

P.Kownacki dodał, że lekarz weterynarii opisując tę sytuację stwierdził, że w budzie o wymiarach 2x3 czyli 6m² przebywa ok. 9 psów, co daje 0,66m² na jednego psa.

P.Szymański poinformował, że psy są przetrzymywane w fatalnych warunkach. Generalnie psy siedzą na słomie przemacerowanej własnymi odchodami, bez wody. Wszystko to ma udokumentowane. Jego interwencje w różnych miejscach, nie dały żadnego efektu.

p.Sroczyńska oświadczyła, że sprawą zainteresuje media, które mogą pomóc Gminie, która angażując się w rozwiązanie tego problemu natyka na mur i obojętność służb odpowiedzialnych za tego typu działania.

P.Szymański oświadczył, że z jego obserwacji wynika, że p.Jaworska zabija ogromne ilości szceniąt. Pewnego dnia zaobserwował jak wyjmowała coś z bud, po czym wkładała to do torby foliowej, którą następnie zanosila lekarzowi weterynarii do samochodu. W sprawie tej doniósł do Prokuratury, ale jak na razie nic się nie dzieje.

Propozycja P. Krystyny Sroczyńskiej:

Na podstawie sporządzonego protokołu i na podstawie informacji zgłaszanych przez sąsiadów – wystąpić do Prokuratury o wydanie nakazu wejścia na teren p. Jaworskiej, celem przeprowadzenia działań, o których mówiła wcześniej.

Ad.2

Kamila Gronczewska – Skarbnik Gminy omówiła projekty uchwał w sprawie opłat i podatków lokalnych na 2014r.

- podatek od nieruchomości – wzrost o 3%

Udzieliła odpowiedzi na zapytanie z poprzedniego posiedzenia Komisji dotyczące wpływów z podatku od garaży wolnostojących i komórek.

Poinformowała, że na rok 2013r. wpływy z tego podatku wyniosły:

- od garaży wolnostojących – 35.490,00 zł
- od komórek – 29.379,078 zł

Takich obiektów jest ok. 1500, z przewagą garaży.

Podwyżka podatku od nieruchomości na 2014r. daje ogółem wpływy do budżetu na rok następny w wysokości 249.298.00 zł.

- podatek od środków transportowych.

PO dokonaniu analizy stawek w gminach ościennych i na podstawie rozeznania w liczbie pojazdów, za które opłacany jest ten podatek – dokonano weryfikacji stawek w każdej kategorii pojazdów i zaproponowano stawki preferencyjne przy kategoriach, gdzie możliwe są wpływy z tego podatku. Ogólnie po tych zmianach na rok 2014, wpływy do budżetu określono na kwotę 190.880,00 zł.

- Podatek rolny zaproponowano pozostawienie na tym samym poziomie, co w roku bieżącym. Wymiar na rok 2014 – 417.680,00 zł

- opłata targowa – wzrost o średnio 3%. Wymiar na rok 2014 – 128.739,00 zł

Komisja nie wniosła uwag do przedstawionych propozycji uchwał.

Ad.3

Kamila Gronczewska – Skarbnik Gminy omówiła zmiany w uchwale budżetowej na 2013r.

Dochody ogółem budżetu zwiększono o kwotę 14.698,10 zł

Wydatki ogółem budżetu uległy zwiększeniu o kwotę 462.676,25 zł i dotyczą:

- wydatków bieżących: remont autobusów szkolnych – 1.000,00 zł, zabezpieczenia środków na wynagrodzenia dla nauczycieli szkół i przedszkola – 263.711,00 zł z czego:
 - Szkoła Podstawowa Pomiechówek – 102.500,00 zł
 - Szkoła Podstawowa w Orzechowie – 38.790,00 zł
 - Szkoła Podstawowa w Goławicach – 56.780,00 zł
 - Gimnazjum – 14.940,00 zł
 - przedszkole – 50.691,00 zł
- wydatków majątkowych: zwiększenia środków na zadania inwestycyjne – 77.012,00 zł, w tym:
 - dokumentacja na PSZOK – 35.000 zł (środki z opłat za odbiór odpadów)
 - wykonanie altany – 24.000 zł

Zaproponowano także dokonanie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Gminy Pomiechówek w zakresie zgodności WPF z budżetem Gminy. W WPF ujęta została konsolidacja

długu Gminy w wys. 11.114.000,00 zł, która zostanie przeprowadzona poprzez emisję obligacji komunalnych. Wykup papierów wartościowych w latach 2015-2022 w ośmiu równych seriach tj. 1.389.250,00 zł. W związku, iż dokonano zmiany instrumentu finansowego za pomocą którego dokonana zostanie konsolidacja, zwiększa się rozchody budżetu Gminy o kwotę: 32,85 zł.

W wykazie przedsięwzięć do WPF wprowadzono zadania inwestycyjne z udziałem środków z UE pn. „Aktywnie nad Wkrą” - rozwój turystyki w gminie Pomiechówek oraz zwiększono limit na 2013r. w zadaniu budowa bulwaru nad Wkrą w kwocie 25.102,99 zł (zakończenie I etapu) Limit na 2014r. - 720.452,63 zł.

Poza zmianami w budżecie na 2013 r. i zmianami WPF, pod rozważenie radnych poddano projekt uchwały w sprawie uchylenia Uchwały z dnia 13.08.2013r. W sprawie zaciągnięcia kredytu długoterminowego, który zamienia się na emisję obligacji i w związku z tym zaproponowano projekt uchwały w tej sprawie.

Na tym o godz.17:30 posiedzenie zakończono.

Protokołowała:

Zastępca Przewodniczącego Komisji:
Urszula Nowakowska